




Uniwersytet
Gdański

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Prawa i Administracji
Mikołajowa Bołarskiego 3, 87-100 Toruń
tel. +661141121 (1961)  Uczelnia
Fahrenheitta

Wojciech
Wojciech
Wojciech
Przewodniczący
Rady Dyscypliny Nauki Prawne
dr hab. Wojciech Wojciechowski, prof. UMK
Gdańsk, 19.06.2023 r.

dr hab. Sławomir Steinborn, prof. UG
Katedra Prawa Karnego Procesowego
i Kryminalistyki

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Renaty Badowiec
pt. *Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony*
z art. 49 § 3 kodeksu postępowania karnego**

1. Wybór tematu

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Renaty Badowiec pt. *Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony z art. 49 § 3 kodeksu postępowania karnego* dotyczy tematyki dość rzadko podejmowanej w literaturze karnoprosesowej, co nie znaczy jednak, że pozbawionej znaczenia. Rzeczywiście jednak przez wiele lat badania w polskiej nauce prawa karnego procesowego dotyczące pokrzywdzonego koncentrowały się na problematyce pojęcia pokrzywdzonego, jego statusu w poszczególnych stadiach procesu, zagadnieniach związanych z oskarżeniem posiłkowym i prywatnym, a od 1998 r. także oskarżeniem subsydiarnym. Kwestia działania zakładu ubezpieczeń jako pokrzywdzonego w procesie karnym pozostawała na uboczu zainteresowań nauki, o czym świadczy dość uboga literatura poświęcona *stricto* tej problematyce. W ostatnim czasie ukazała się monografia A. Grochowskiej-Wasilewskiej (*Zakład ubezpieczeń jako podmiot uważany za pokrzywdzonego w procesie karnym*, Warszawa 2021), jednak w istocie recenzowana rozprawa musiała powstawać równoległe z tą monografią, a przy tym nie pokrywają się one treściowo, bowiem monografia A. Grochowskiej-Wasilewskiej nie obejmuje ona szeregu zagadnień, które poruszono w rozprawie mgr Renaty Badowiec. Nie sposób zaś uznać, aby nie było potrzeby poruszania tematyki zakładu ubezpieczeń, bo choć nie należy ona do pierwszoplanowych, to jednak zarówno z teoretycznego, jak i z praktycznego punktu widzenia nie sposób przecenić jej znaczenia. Biorąc zaś pod uwagę „pochodzenie” regulacji zawartej w art. 49 § 3 k.p.k., która została wprowadzona do naszego systemu prawa karnego procesowego w 1969 r., nie sposób pominąć, że powstała ona w całkowicie odmiennych realiach gospodarczo-społecznych, a zatem celowe jest odpowiedzenie na pytanie, czy aktualnie ma ona jakąkolwiek rację bytu, czy stanowi może rozwiązanie nieprzystające do obecnych uwarunkowań procesowych i gospodarczo-społecznych lub jest całkowicie zbędna. Trzeba zresztą mieć na

1

względnie i to, że także i realia prawne uległy istotnej zmianie, bowiem dopiero wiele lat po tym, gdy regulacja dotycząca zakładu ubezpieczeń jako pokrzywdzonego została wprowadzona do k.p.k., zostały przyjęte międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka, w tym w zakresie rzetelnego procesu oraz praw ofiar przestępstw. Ostatnim powodem, który w mojej ocenie uzasadnia podjęcie tej tematyki to zasadnicze zmiany dotyczące trybu orzekania o naprawieniu szkody wyrządzonej przestępstwem, jakie zostały wprowadzone w 2015 r. Rezygnacja z dualizmu ścieżek orzekania o naprawieniu szkody i likwidacja powództwa adhezyjnego, przy istotnym przemodelowaniu środka kompensacyjnego, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., zmusza do zastanowienia się, jak przedstawia się pozycja zakładu ubezpieczeń w nowych warunkach procesowych, zwłaszcza z punktu widzenia możliwości uzyskania naprawienia szkody.

Wybór problemu badawczego przez Doktorantkę i jej Promotora należy zatem ocenić jako trafny, bowiem poruszając w niej szereg niezbadanych w ogóle lub tylko w części zagadnień, zapełnia ona pewną lukę w polskiej literaturze prawa karnego procesowego.

2. Cele i metodologia pracy

Doktorantka sformułowała sześć problemów badawczych o zróżnicowanym stopniu szczegółowości (s. 15-16), czemu towarzyszą odpowiednie hipotezy badawcze (s. 16). Wszystkie one zmierzają w istocie do udzielenia odpowiedzi na pytanie o status procesowy zakładu ubezpieczeń, o którym mowa w art. 49 § 3 k.p.k. oraz to, czy przyznane mu uprawnienia procesowe pozwalają na efektywne działanie w procesie karnym, w tym zwłaszcza na uzyskanie odszkodowania. W nieco szerszej płaszczyźnie niewątpliwie ważna jest odpowiedź na pytanie, czy regulacja art. 49 § 3 k.p.k. powinna zostać utrzymana w k.p.k. w obecnym kształcie. Ujęcie problemów badawczych – jak już to wynika z wcześniejszych uwag – jest w pełni prawidłowe i uzasadnione. Samo ich sformułowanie również nie nasuwa również żadnych zastrzeżeń.

Jeśli idzie o stronę metodologiczną pracy, to Doktorantka zdecydowała się posłużyć przede wszystkim metodą dogmatycznoprawną oraz uzupełniająco metodą historycznoprawną (s. 19-20). Wybór ten jest w pełni uzasadniony w świetle problemów badawczych, które Doktorantka w pracy zamierzała rozwikłać. Z uwagi na tematykę pracy, która obejmuje polskie regulacje prawne, kluczowe znaczenie ma właśnie metoda dogmatycznoprawna. Warto jednak podkreślić, że analiza nie ogranicza się do regulacji prawa karnego procesowego, bowiem Doktorantka dla zrealizowania zamierzonych celów badawczych musiała uwzględnić również uregulowania z innych obszarów prawa – przede wszystkim prawa karnego materialnego, prawa i postępowania cywilnego oraz prawa ubezpieczeniowego. W pracy nie podjęto analiz prawnoporównawczych, co z jednej strony nieco zubaża pracę – warto bowiem byłoby wiedzieć, czy regulacja

przewidziana w art. 49 § 3 k.p.k. stanowi tylko polską specyfikę, z drugiej jednak można w pełni zrozumieć z uwagi na przyjęte założenia, jakie przyświecały recenzowanej rozprawie. Niewątpliwie natomiast rozważania teoretyczne zostały wzbogacone prezentacją badań aktowych, które Doktorantka przeprowadziła na potrzeby swojej dysertacji. Wynika z nich, że zakłady ubezpieczeń w bardzo ograniczonym zakresie korzystają z możliwości, jakie oferuje im uregulowanie przewidziane w art. 49 § 3 k.p.k.

3. Ocena treści pracy

Na wstępie trzeba wyraźnie podkreślić, że praca ma przemyślaną strukturę, a poszczególne zagadnienia zostały przedstawione w logicznej, merytorycznie uzasadnionej kolejności.

W rozdziale pierwszym Autorka dokonała ustaleń dotyczących podstawowych pojęć o kluczowym dla pracy znaczeniu. Do takich niewątpliwie zaliczyć trzeba użyte w art. 49 § 3 k.p.k. pojęcie „zakład ubezpieczeń”. Punktem wyjścia były tutaj regulacje ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W pełni należy podzielić stanowisko, że pojęciem „zakład ubezpieczeń” na gruncie art. 49 § 3 k.p.k. należy obejmować również Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny i Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (s. 31-32). Niewątpliwie jest to odejście od wykładni językowej i systemowej, jednak silnie przemawia za nim *ratio legis* unormowania przewidzianego w art. 49 § 3 k.p.k. Kolejne pojęcie poddane analizie w rozdziale pierwszym to pojęcie pokrzywdzonego (art. 49 § 1 k.p.k.). Nie chodzi przy tym tu wyłącznie o wykazanie różnic między pokrzywdzonym na gruncie przepisu art. 49 § 1 k.p.k. a zakładem ubezpieczeń, który występuje w tym charakterze na podstawie przepisu art. 49 § 3 k.p.k. Należy bowiem dostrzegać, że zakład ubezpieczeń jest pokrzywdzonym, którego uprawnienia w pewnym sensie są pochodne względem uprawnień pokrzywdzonego *sensu stricto*. Uprawnienia zakładu ubezpieczeń nie mają charakteru generalnego, a aktualizują się jedynie, gdy szkoda, którą pokrył lub jest zobowiązany do jej pokrycia, została wyrządzona pokrzywdzonemu przez przestępstwo. W tym miejscu rodzi się pytanie, czy chodzi wyłącznie o szkodę wyrządzoną bezpośrednio przez przestępstwo, czy też o jakąkolwiek szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo. W dalszej części rozdziału pierwszego omówiono ewolucję statusu zakładu ubezpieczeń jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym na gruncie obowiązujących w przeszłości ustaw karnoprosesowych.

Rozdział drugi poświęcony został zagadnieniu standardu rzetelnego procesu karnego i odpowiedzi na pytanie, czy pokrzywdzonemu zakładowi ubezpieczeń również



służy prawo do rzetelnego procesu. Rozważania w tym zakresie prowadzone były na trzech płaszczyznach – krajowej, obejmującej standard konstytucyjny, konwencyjnej odnoszącej się do standardu strasburskiego, a także unijnej. Doktorantka syntetycznie zreferowała tu aktualny stan poglądów w tej mierze. Zabrakło może nieco bardziej krytycznego podejścia do standardów wypracowanych w orzecznictwie. Dotyczy to choćby wątpliwego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w sprawie SK 1/14, iż prawo pokrzywdzonego do sądu w procesie karnym aktualizuje się dopiero w momencie wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego. Autorka trafnie dostrzegła, że co do zasady prawo do rzetelnego procesu na gruncie art. 6 EKPCz służy ochronie interesów oskarżonego w postępowaniu karnym, jednak należy mieć na względzie, że pokrzywdzony może być podmiotem tego prawa jako uczestnika postępowania, w którym rozstrzyga się o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym. Słusznie Doktorantka popiera wyrażony wcześniej w doktrynie postulat, że przepisy EKPCz powinny wprost przyznawać pokrzywdzonemu prawo do rzetelnego procesu w postępowaniu karnym (s. 100). Konsekwentnie też uznaje, że zakład ubezpieczeń – jako pokrzywdzony – posiada prawo do rzetelnego procesu karnego na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Rozdział trzeci poświęcony został szczegółowej analizie uprawnień, które przysługują zakładowi ubezpieczeń jako pokrzywdzonemu w postępowaniu karnym na podstawie przepisu art. 49 § 3 k.p.k. Doktorantka omawia te uprawnienia w odniesieniu do poszczególnych faz procesu, a więc uprawnienia w postępowaniu przygotowawczym oraz w postępowaniu sądowym z podziałem na uprawnienia przysługujące pokrzywdzonemu jako takiemu oraz uprawnienia oskarżyciela posiłkowego. Wiele z tych zagadnień nie wykazuje szczególnej specyfiki w odniesieniu do zakładu ubezpieczeń w porównaniu ze „zwykłym” pokrzywdzonym. Doktorantka starała się jednak uwzględniać w swoich rozważaniach czynniki, które mogą wpływać na zakres oraz realną możliwość korzystania przez zakład ubezpieczeń z przysługujących mu uprawnień pokrzywdzonego. Niewątpliwie istotnym zagadnieniem o specyficznym charakterze jest kwestia reprezentacji procesowej zakładu ubezpieczeń. Skoro bowiem zakład ubezpieczeń to zawsze osoba prawna – spółka akcyjna, товариство ubezpieczeń wzajemnych, spółka europejska określona w rozporządzeniu Rady nr 2157/2001 z dnia 8 października 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) – to problematyka reprezentacji zakładu ubezpieczeń działającego w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego ma duże znaczenie praktyczne. Trafnie Doktorantka uwzględniła tutaj właściwe przepisy prawa handlowego oraz prawa europejskiego. Wydaje się jednak, że zbyt pochopnie Doktorantka zaaprobowała ekstensywną wykładnię art. 51 § 3 k.p.k., dokonaną w orzecznictwie, w którym uznano, że również prokurent może reprezentować spółkę w postępowaniu karnym (s. 107-108), bowiem nie znajduje ona uzasadnienia zarówno w językowym brzmieniu art. 51 § 1 k.p.k., jak i –

co istotniejsze – w naturze pełnomocnictwa, jakim jest prokura. Z tych samych względów, jak w przypadku reprezentacji, słusznie Doktorantka dostrzegła w tym rozdziale również potrzebę analizy problematyki wpływu transformacji zakładu ubezpieczeń działającego w formie spółki na realizację uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Pewne wątpliwości wywołuje stanowisko Doktorantki, iż zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony na gruncie art. 49 § 3 k.p.k. jest uprawniony do inicjowania i udziału w postępowaniu mediacyjnym (s. 132). Rację oczywiście ma Autorka, że obowiązująca regulacja kodeksowa w żaden sposób nie ogranicza zakładu ubezpieczeń w tym uprawnieniu. Wydaje się jednak, że przynajmniej poważne wątpliwości co do takiego postawienia sprawy można powziąć z uwagi na naturę mediacji, w której istotny element odgrywa pojednanie między sprawcą a pokrzywdzonym. Z tego względu można byłoby argumentować, że chodzi wyłącznie o pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 49 § 1 k.p.k., bowiem tylko pokrzywdzony – ofiara przestępstwa może wybaczyć sprawcy. Z drugiej jednak strony niezaprzeczalny jest fakt, że zakład ubezpieczeń ma swoje konkretne roszczenia względem sprawcy, co uzasadniałoby możliwość chociażby zawarcia ugody w postępowaniu mediacyjnym. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości wymagałoby zatem pogłębionej analizy dotyczącej samej istoty mediacji jako instytucji sprawiedliwości naprawczej oraz istotny i celów postępowania mediacyjnego na gruncie obowiązującego k.p.k. W pełni natomiast podzielam stanowisko i argumenty Doktorantki, iż zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony na gruncie art. 49 § 1 k.p.k. ma uprawnienie do sprzeciwienia się wnioskowi o skazanie w trybie konsensualnym (s. 142-143, 150-151).

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na kwestię, którą jak się wydaje Doktorantka nieco straciła z oczu w swojej rozprawie, a mianowicie zagadnienie relacji procesowej między zakładem ubezpieczeń działającym jako pokrzywdzony na podstawie art. 49 § 3 k.p.k. a samym pokrzywdzonym, o którym mowa w art. 49 § 1 k.p.k. Nie powinno bowiem budzić jakiegokolwiek wątpliwości, że aktywność procesowa zakładu ubezpieczeń nie wyłącza możliwości realizowania własnych uprawnień przez samego pokrzywdzonego. Możliwa jest zatem wielość podmiotów realizujących uprawnienia pokrzywdzonego, co otwiera problem wzajemnego oddziaływania tych podmiotów na swoją sytuację procesową. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z regulacjami prawa cywilnego z momentem wypłaty ubezpieczenia roszczenie poszkodowanego względem sprawcy szkody co do zasady przechodzi w odpowiednim zakresie na ubezpieczającego.

Rozdział czwarty stanowi kluczową i w mojej ocenie najciekawszą część rozprawy. Dotyczy on bowiem kwestii dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych przez zakład ubezpieczeń w postępowaniu karnym na gruncie przepisu art. 49 § 3 k.p.k. Oczywistym jest, że głównym motywem udziału zakładu ubezpieczeń w postępowaniu karnym będzie właśnie dążenie do zaspokojenia roszczeń przysługujących mu względem sprawcy przestępstwa. Zakładowi ubezpieczeń mogą bowiem przysługiwać roszczenia

regresowe o charakterze typowym i nietypowym. Na wstępie tego rozdziału Autorka przedstawiła problematykę przesłanek orzekania o obowiązku naprawienia szkody w postępowaniu karnym, a następnie odwołując się do ustaleń doktryny prawa cywilnego wyjaśniła na czym polega konstrukcja regresu typowego i regresu nietypowego. Możliwość dochodzenia przez zakład ubezpieczeń roszczeń od oskarżonego na podstawie regresu typowego nie budzi obecnie większych wątpliwości. Więcej jest ich w odniesieniu do kwestii dochodzenia tych roszczeń na podstawie regresu nietypowego. Doktorantka przedstawiła jednak przekonujące argumenty na rzecz stanowiska, że możliwość dochodzenia roszczeń opartych na podstawie regresu nietypowego byłoby sprzeczne z sensem ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Interesujące jest również analiza, czy ze statusu pokrzywdzonego na mocy art. 49 § 3 k.p.k. może korzystać zakład ubezpieczeń, który dokonał wypłaty świadczenia kulacyjnego.

Rozprawę wieńczą wnioski, które stanowią odpowiedź na sformułowane we wstępie problemy badawcze. Doktorantka oprócz zrekapitulowania ustaleń poczynionych w toku całej rozprawy, udzieliła również pozytywnej odpowiedzi na pytanie o sens dalszego istnienia w polskiej procedurze karnej regulacji zawartej w art. 49 § 3 k.p.k. Pewien niedosyt stanowi jedynie argumentacja, która legła u podstaw takiego stanowiska. Wydaje się, że należało nieco szerzej uwzględnić tu cele regulacji art. 49 § 3 k.p.k. oraz ich przystawalność do aktualnych realiów, a zwłaszcza udzielić odpowiedzi, czy regulacja ta nie stanowi przejawu uprzywilejowywania ubezpieczycieli względem innych podmiotów, które mogą przejąć od pokrzywdzonego roszczenie o naprawienie szkody.

4. Źródła

Doktorantka wykorzystala ponad 320 pozycji bibliograficznych, co – biorąc pod uwagę dość wąski temat rozprawy – jest liczbą dużą i świadczy o dobrze przeprowadzonej kwerendzie źródłowej. Znajdują się wśród nich także publikacje obcojęzyczne, co było możliwe z uwagi na poruszenie w pracy również zagadnień z zakresu ochrony praw człowieka. W odpowiednim stopniu wykorzystane zostało również orzecznictwo sądowe – zarówno polskich sądów i Trybunału Konstytucyjnego, jak i trybunałów europejskich.

Nieliczne są pominięcia w wykorzystanej literaturze. Na krytyczną uwagę zasługuje jednak omówienie problematyki definicji pokrzywdzonego bez sięgnięcia po fundamentalne w tym zakresie prace prof. Romualda Kmiecika, m.in. *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, *Annales UMCS* 1977, vol. XXIV oraz prof. Wiesława Daszkiewicza, m.in. *Pokrzywdzony przestępstwem*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 14;

Refleksje nad pojęciem pokrzywdzonego przestępstwem, [w:] Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza, Toruń 2004.

5. Strona językowa i formalna pracy

Na wysoką ocenę zasługuje styl języka, w jakim praca została napisana. Jest to dobra polszczyzna, która sprawia, że lektura pracy była dość przyjemnym zajęciem. Myśli i oceny formułowane są w sposób klarowny i precyzyjny, a język pracy jest bardzo komunikatywny, pozbawiony zbędnych zabiegów stylistycznych i posługiwania się skomplikowanymi terminami, które miałyby „unaukować” tekst rozprawy. Dużym walorem pracy jest także dbałość o przejrzystość wyводу.

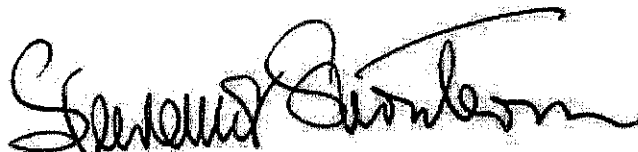
Wysoko również należy ocenić stronę formalną tekstu. Niewiele jest w nim tzw. literówek i innych omyłek formalnych.

Trzeba też podkreślić, że pomimo pokażnej liczby publikacji składających się na bibliografię recenzowanej rozprawy, nie ma podstaw, aby sądzić, że stanowią one jedynie pozorne źródła bibliograficzne. Przypisy nie mają bowiem charakteru „ornamentowego”, niejednokrotnie zawierają treść „dodaną” względem głównego wyводу, a ich kształt świadczy bez wątpienia, że wskazane w nich publikacje rzeczywiście stanowiły źródło i zostały odpowiednio w pracy wykorzystane. Recenzowana praca dowodzi w pełni, że Doktorantka w stopniu bardzo dobrym opanowała warsztat naukowy.

6. Wnioski

Mając na uwadze dotychczasowe uwagi, należy podkreślić, iż recenzowana rozprawa zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę. Jest to solidne opracowanie, cechujące się rzetelnością i uporządkowaniem analizy. Podjęte w nim problemy badawcze niewątpliwie wymagały podjęcia i rozwiązania, co Doktorantka udanie uczyniła. Wywód w pracy jest klarowny, argumentacja jest wnikliwa i wieloaspektowa. Doktorantka musiała wykazać się znajomością nie tylko procedury karnej, ale również i prawa karnego materialnego, prawa i postępowania cywilnego oraz prawa ubezpieczeniowego. Co ważne, Doktorantka porusza się swobodnie w tych obszarach, a recenzowana dysertacja prezentuje dobry poziom naukowy. W efekcie rozprawa wnosi nowe, istotne treści do dorobku polskiej procedury karnej. Całość recenzowanej pracy świadczy o tym, że Doktorantka ma odpowiednią wiedzę teoretyczną z zakresu prawa karnego procesowego, posiadała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a przedstawiona dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Z pewnością warto również, aby recenzowana rozprawa została opublikowana.

Mając na względzie powyższe, wyrażam przekonanie, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Renaty Badowiec pt. *Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony z art. 49 § 3 kodeksu postępowania karnego w pełnym zakresie spełnia wymagania określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 742) i może stanowić podstawę dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.*



dr hab. Sławomir Steinborn, prof. UG